

Elżbieta Jarecka
Sołtys wsi Daszewice
Daszewice, ul. Piotrowska 63
61-160 Poznań

Rada Miejska w Mosinie
Wpł. dnia 8.06.2017 r.
Nr sprawy

Daszewice, 7.06.2017r.

**Przewodnicząca Rady Miejskiej
Pani
Małgorzata Kaptur
Pl. 20 Października 1
62-050 Mosina**

Dotyczy : Protokół z Zebrania Wiejskiego

Zgodnie z § 16, ust.5 Statutu Sołectwa Daszewice przedkładam Protokół nr I/2017 z Zebrania Wiejskiego odbytego w dn. 28.04.2017r.

Elżbieta Jarecka
jarecka
Sołtys wsi Daszewice

**Protokół nr I/2017
z Zebrania Wiejskiego Sołectwa Daszewice
odbytego w dniu 28 kwietnia 2017r.**

Dnia 28 kwietnia 2017r. godz. 18⁰⁰ w świetlicy wiejskiej w Daszewicach odbyło się Zebranie Wiejskie z następującym porządkiem obrad :

1. Otwarcie Zebrania.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybranie protokolanta.
4. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
5. Przyjęcie porządku obrad.
6. Sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Sołeckiej za rok 2016.
7. Chodnik przy ulicy Poznańskiej.
8. Plac zabaw zdemontowany w roku 2014 w związku z budową kanalizacji sanitarnej z działek o nr 167 i 168 – możliwości ponownego korzystania z niego.
9. Działka na potrzeby Sołectwa wydzielana z boiska szkolnego – zaawansowanie prac.
10. Świetlica wiejska – zakres prac modernizacyjnych.
11. Zapytania mieszkańców :
 - a) wykup dróg prywatnych – publicznych zgodnie z uchwalonym w 2014r. MPZP,
 - b) wykaz inwestycji prowadzonych przez Gminę Mosina w miejscowości Daszewice w latach 2010 -2016,
 - c) pozyskane środki unijne przez Gminę Mosina na inwestycje w miejscowości Daszewice w latach 2010 – 2016,
 - d) nowe wnioski na dotacje unijne na współfinansowanie inwestycji w miejscowości Daszewice na lata 2017 – 2025,
 - e) stopień przydatności obowiązującego planu miejscowego dla Daszewic uchwalonego w roku 2014,
 - f) podjęte działania zapewniające korelację planistyczną w strefie przygranicznej z Gminą Kórnik, szczególnie w zakresie zachowania ciągłości struktur korytarzy przyrodniczych (ekologicznych) i funkcjonalnych,
 - g) omówienie zakresów obszarowych inwestycji zespołów zabudowy mieszkaniowej objętych decyzjami administracyjnymi (szczególnie wokół osiedla przy ulicy Słonecznej),
 - h) utwardzenie drogi przy ulicy Piotrowskiej i Żwirowej,
 - i) rozstawianie w okresie zimowym na ulicach Piotrowskiej i Żwirowej pojemników z piaskiem.
12. Sprawy bieżące.
13. Zakończenie.

Ad. 1. Zebranie Wiejskie otworzyła Sołtys Elżbieta Jarecka. Obradom zebrania przewodniczyła Sołtys, która na wstępie przywitała przybyłych oraz Z-cę Burmistrza p. Przemysława Mieloch.

Ad. 2. W momencie otwarcia ZW na sali obecne są 24 osoby. Quorum zgodnie z zapisami statutowymi stanowi 30 osób uprawnionych do głosowania. Zebranie zostało prawidłowo zwołane. Z uwagi na brak quorum nie mogą na nim być przegłosowywane uchwały o czym poinformowała przewodnicząca Zebrania.

Ad. 3. Protokolantem przez aklamację zgodnie z propozycją p. Sołtys została p. Jolanta Kędziarska.

Ad. 4. Jednogłośnie wybrano Komisję Skrutacyjną w osobach :

Pan Marek Foltyn i Pan Tomasz Nowicki

Ad. 5. Sołtys przedstawiła Porządek obrad. Zebrani nie wnieśli uwag do przedstawionego Porządku obrad. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6. Od tego momentu w Zebraniu uczestniczy 29 osób. Pani Sołtys przedstawiła zebranym Sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Sołeckiej za rok 2016, Sprawozdanie z wydatkowania środków do dyspozycji Sołectwa w roku 2016. Sprawozdania stanowią załączniki do protokołu.

Przystąpiono do przegłosowania wniosku o treści :

„Zebranie Wiejskie Sołectwa Daszewice przyjmuje Sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Sołeckiej za rok 2016.”

W głosowaniu bierze udział 29 osób.

Wynik głosowania :

ilość głosów	za	29,
	przeciw	0,
	wstrzymujących się	0.

Wniosek przegłosowano 29 głosami za.

Ad. 7. Mieszkanka jako przedstawiciel grupy inicjatywnej przedstawiła zgromadzonym podjęte działania zmierzające do wybudowania chodnika przy ulicy Poznańskiej – powiatowej. Były pisma z podpisami mieszkańców do Starostwa, była wizyta u Pana Starosty, były rozmowy z Burmistrzem, było wsparcie pośta. Obecnie wiemy, że chodnik będzie wykonany w drugiej połowie roku, pojawiła się również na stronach Starostwa ta inwestycja. Mamy nadzieję, że chodnik powstanie, tym nie mniej - jak zapewnia mieszkanka - cały czas monitorujemy ten temat.

Pytanie z sali : a kanalizacja deszczowa?

Mieszkanka – to jest już inny temat.

Burmistrz p. Przemysław Mieloch – podczas ostatnich rozmów w Starostwie Starosta określił, że nie ma środków na kanalizację deszczową. Natomiast chodnik będzie zrobiony.

Pytanie z sali : tzn., że projekt nam przepadnie, projekt jest ważny do marca 2018r.

Burmistrz : Na ten czas Starostwo nie ma środków na kanalizację deszczową.

Pytanie z sali : Starostwo nie ma pieniędzy, czy Gmina nie chce współfinansować tej inwestycji? Gdyby Gmina wyszła z minimalnym wysiłkiem, aby podnieść standard cywilizacyjny, Kamionki jakimś trafem mają cywilizację, Babki już wcześniej, a teraz kuriozum Daszewicom chcecie zrobić z odzysku chodnik.

Wielogłos : to nie Gmina, a Starostwo.

Mieszkaniec ; inaczej dlaczego tylko Starostwo ma być stroną a gdzie jest Gmina?

Wyjaśnienie Mieszkanki : był taki moment – mam pismo od Burmistrza, że Gmina przy chodniku chce się podzielić 50% na 50%. Nie mówię, absolutnie, że Gmina nic nie zrobiła. Wyszło jak wyszło i okazało się, że Starostwo weźmie na swoją klatę i samo zrobi nam ten chodnik. W gestii Starostwa jest zrobienie tego chodnika, bo to jest droga powiatowa.

Chaotyczna wymiana zdań.

Od tego momentu w Zebraniu uczestniczy 30 osób.

Prowadząca : pozwólmymy wypowiedzieć się p. Burmistrzowi. Przynajmniej dwa Zebrania w roku są poświęcone chodnikowi i systematyczność uczestniczenia w nich wyeliminowałaby niektóre pytania.

Burmistrz : Starostwo nie uwzględnia kanalizacji deszczowej, więc my nie możemy się dokładać do czegoś czego nie ma. Rozmawiamy o tym ze Starostwem, nie będę czarował Państwa obietnicami. Starostwo mówi, że nie ma na to pieniędzy, czyli to nasze dołożenie się byłoby do czegoś czego nie ma.

Mieszkanka : Projekt deszczówki robiła Gmina – dlaczego?

Prowadząca : Przed wyborami samorządowymi było zorganizowane spotkanie w sprawie kanalizacji deszczowej w Starostwie. Ustalono, że projekt robi Gmina, podzielono się również kosztami wykonania. Gmina się wywiązała, projekt zrobiła a Starostwo się wycofało. Aquanet nie mógł przedłużać czasu trwania inwestycji. Jest to złożony problem i z perspektywy czasu typowa „kielbasa przed wyborcza”.

Mieszkaniec : temat zgłębialiśmy już dwa lata i efekt jest taki, to jest zadanie Powiatu, Gmina z własnych środków wykonała projekt kanalizacji i najgorsze jest to, że zostały wydane pieniądze, które za chwilę przepadną, bo projekt jest ważny do marca 2018r. Jako mieszkańcy byliśmy w Starostwie o tym rozmawiać i w zasadzie Starostwo mówi , że nie ma pieniędzy. Najgorsze jest to, że zostaną zmarnotrawione pieniądze, które zostały wydane na projekt.

Burmistrz : Gmina wykonała ten pierwszy ruch, wykonała projekt i uznała, że w to wchodzi, wykonała swoje, a Starostwo w to nie wchodzi i nie kontynuuje tego dalej.

Mieszkaniec : Starostwo powiedziało nie oficjalnie, że mają 6 mln przewidzianych na kanalizację deszczową przy ulicy Poznańskiej, nie ma tego nigdzie na piśmie.

Burmistrz : jeżeli nie ma tego w tym budżecie to tego nie będzie.

Mieszkanka : z jakiś tam powodów projekt powstał z opóźnieniem, a Aquanet musiał się zwijać z tym projektem, który był realizowany ze środków unijnych. Nie możemy wychwycić dlaczego to tak wyszło.

Mieszkaniec : dążymy do tego, aby tę sprawę wyjaśnić. Prosimy Gminę, aby podała przyczynę, dlaczego to nie zostało zrobione.

Chaotyczna wymiana zdań : kto za to odpowiada, trzeba by przesłuchanie zrobić, powołać komisję, dowiemy się, nie obiecuj, do dzisiaj się nie dowiedziałeś i już się nie dowiesz.

Mieszkaniec : wykorzystując tę wiedzę trzeba by zmusić Starostwo do realizacji.

Burmistrz : Szanowni Państwo – my nie możemy Starostwa do niczego zmusić, wręcz odwrotnie Starostwo zmusza nas np. sytuacja w Radzewicach Starostwo przekazuje nam pieniądze na chodnik i zmusza nas do utrzymywania tego chodnika. Starostwo nami się występuje, drugi przykład Czerwonka w Mosinie. Starostwo zmusza nas, aby wjazd w osiedle to było rondo o szer. 30m, aby umożliwić wjazd tirów, my mówimy, że nie chcemy tam żadnych tirów.

Głos z sali : nas interesują Daszewice.

Burmistrz : rozumiem, ale pokazuję Państwu tylko mechanizm działania, to Starostwo wymusza na nas działania. Trudno jest wypowiadać się za działania władz poprzednich kadencji. Jak widać gmina się wywiązała, a Starostwo odstąpiło od tego co było uzgodnione. My chcemy się dokładać się, ale nie do zera, bo to by znaczyło, że robimy wszystko za Starostwo. Tak prawdę mówiąc gdyby nie było Starostwa, to było by lepiej i te pieniądze zostały by w Gminie.

Mieszkaniec : może Gmina miała by w sobie zdolności, aby uświadomić, że to jest naciąganie cienkiej gumki z tej racji, że Daszewice są miejscowością, gdzie jest zlokalizowana szkoła gminna, rzecz polega na tym, że ruch będzie wzrastał i jeśli dodatkowo ruszy inwestycja to tylko czekać na wypadek jak któreś z dzieci pójdzie do szkoły nie błotnym duktem a asfaltem. Nie wiele wtedy trzeba aby wydarzyła się tragedia, pojawią się wszyscy, jedna, druga, trzecia telewizja i co z tego jeśli wydarzy się krzywda. Czy Starostwo robi to złośliwie, nie chce mi się wierzyć, że Starostwo nie inwestuje nigdzie.

Burmistrz : Szanowni Państwo nie wiem dlaczego, ale Starostwo inwestuje głównie w północnych i północno-wschodnich gminach Starostwa.

Mieszkanka : Tak, ale Mosina jako Mosina i całe okolice Mosiny tam się dzieje coś mam wrażenie non-stop. Daszewice dla Gminy Mosina mam wrażenie są wrzodem na tyłku. Wspomnę o naszym osiedlu Słoneczna, Radosna, Pogodna tam się nie robi nic. Poznańska po latach łatania dziury na dziurze jest okey. Polecam mieszkać tam i przywozić faktury za naprawy zawieszenia raz na 4 - 5 miesięcy.

Głos z sali zapraszam na Lipową.

Chaotyczna wymiana zdań.

Burmistrz : są tutaj dwie rzeczy. Na ulicy Słonecznej i okolicy byłem jakieś 1,5 tygodnia temu.

Mieszkanka : teraz jest równo, bo jest wyrównane.

Burmistrz : w trybie pilnym równanie w Daszewicach zostało przerwane, ale maszyny wrócą i równanie zostanie zakończone.

Mieszkanka : czy my możemy otrzymać deklarację, że drogi będą dwa razy w roku równane?

Burmistrz : Na pewno mogę zadeklarować, że będzie dwa razy w roku równane. Jeśli będą jakieś szczególne przypadki to nawet częściej, awaryjnie.

Mieszkaniec : mam pytanie związane z ulicą Słoneczną, jako mieszkańcy parę lat temu troszeczkę się do tej drogi dołożyliśmy, przez długi okres czasu ta droga była równana według mnie z jakimiś zasadami spadków na zewnątrz. Ostatnie równania - pytałem się panów, dlaczego spadek jest do środka. Odpowiedziano mi, że teraz w Gminie się tak równa po góralsku, mam pytanie czy tak jest faktycznie w całej Gminie?

Burmistrz : pierwsze to słyszę i sprawdzę.

cd. Mieszkaniec : mam wrażenie, że drogi są równane przed Zebraniem Wiejskim?

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : powiem szczerze ta droga Słoneczna nie zdążyła się jeszcze tak wybić i nagle 2-3 dni temu przyjechała równiarka, zrobiła ok. 40 m drogi nie wiadomo w jakim celu, ta droga jest tłuczniowana i generalnie należałoby dowieść tłucznia, a nie zbierać z drogi, żeby równać dziury.

Mieszkaniec : ul. Pogodna to jest dzielona na dwie części, ten wąski odcinek jest w ogóle nie wykonywany. Drugi raz były równiarki i nie jest przejechany. Pan Najderek bardzo dobrze o tym wie. Te maszyny to sobie wycieczki robią, a nie równają.

Prowadząca : tematem miał być chodnik przy ulicy Poznańskiej. Dróg nikt z Państwa nie zgłosił do porządku zebrania. Na razie mamy informację o odcinku powiatowym, ale chcielibyśmy się jeszcze dowiedzieć o odcinku gminnym. Była koncepcja i na ten rok miał być projekt, czy ten projekt został już zlecony?

Burmistrz : chodzi o chodnik wraz ze ścieżką rowerową, projekt został zlecony i jest w trakcie realizacji.

Prowadząca : czy w kwestii chodników macie Państwo jeszcze jakieś pytania?

Mieszkanica : a chodnik w stronę Babek? Jak jadą ciężarowe samochody, to trzeba zejść z roweru, bo mogą człowieka przewrócić.

Burmistrz : jest to temat nowy, tak jak o Poznańskiej mówi się od kilku lat, tak ul. Leśna to temat przyszłości.

Mieszkaniec : czy ten projektant, który projektuje ten chodnik to był w Daszewicach, bo jak zaprojektowali Piotrowską to cztery razy poprawiali, bo projektant w Daszewicach nie był.

Burmistrz : czy był to nie wiem, to jest rzecz, która niedawno była zlecona, dopytam dla własnej wiedzy.

Mieszkaniec : jeżeli Zarząd Dróg Miejskich zdziera warstwę asfaltu, to można tym utwardzić inne drogi – takie są moje przemyślenia.

Chaotyczna wymiana zdań.

Powitanie Radnego Pana Mariana Jabłońskiego.

Od tego momentu w Zebraniu uczestniczy 31 osób.

Burmistrz : wniosek co do frezu przyjmuję.

Mieszkaniec : Wspomniana była kanalizacja deszczowa i czy my możemy prosić - Panie Burmistrzu, aby podziałać w Starostwie, aby ten projekt nie przepadł?

Burmistrz : tak, to my podziałamy i damy Pani Sołtys znać o skutkach tego działania.

Mieszkaniec i Mieszkanica : jeszcze jedno a propos chodników dzisiaj w Informatorze Mosińskim wyczytaliśmy, że była nadwyżka budżetowa i oczywiście pojechaliśmy zobaczyć co zostało zlecone. Chodnik na ulicy Makowej w Wiórku. Mąż pojechał zobaczyć tą ulicę.

Chcę nawiązać jakby do gradacji w projektowaniu, czy wykonywaniu tych chodników. Pojechałem zobaczyć tą ulicę i na dobrą sprawę jest to droga do nikąd, kilka domów i twierdzę, że w Gminie a nawet w Daszewicach są miejsca, gdzie te chodniki są bardziej potrzebne. Chciałbym usłyszeć jaki jest klucz wyboru, bo mam wrażenie, że tam mieszka ktoś kto tak naprawdę spowodował, że ten chodnik będzie zrobiony. Druga ulica to jest Dębowa w Czapurach, też nie rozumiem zasadności czy ważności tej ulicy. Nie rozumiem zasadności robienia chodników gdzie jest mało ludzi, a nie robi się chodników gdzie jest dojazd do przedszkola, szkoły, itp. Przecież natężenie ruchu na tych dojazdowych ulicach jest znacznie większe.

Burmistrz : ulica Dębowa to kwestia wygasającego projektu.

Głos z sali : no tak, ale Makowa nie ma projektu.

Burmistrz : no tak kwestia budżetu to jest wypadkowa różnego rodzaju czynników. 3-4 tygodnie temu przyjechałem na dyżur do Pani Sołtys, niektórzy z Państwa też byli, wraz z radnym Panem Łukowiakiem – Daszewice są jednym z dwóch Sołectw, na

których testujemy system – harmonogram kolejność budowy dróg. Myślę, że jesienią będzie zatwierdzone. W tym momencie będziemy to wszystko systematyzować.

Mieszkanca : ale na razie jest wolna amerykanka, kto się przepcha ten dostaje, zrobmy też gradację z chodnikami. Tą Makową jestem mega zaskoczona.

Mieszkanca : czy nasz Pan Radny wiedział o tej nadwyżce, którą my możemy wykorzystać? I co Pan poczynił?

Radny p. Marian Jabłoński : oczywiście, ja niczego nowego nie powiem, to jest elementarna wiedza, którą każdy powinien mieć. Proszę Państwa ja mogę się jak Rejtan w drzwiach sali posiedzeń rzucić, ja sam nie jestem w stanie nic załatwić. Jestem mieszkańcem Daszewic i radnym Gminy a nie Daszewic. Występuję w Państwa imieniu, ale muszę mieć na uwadze całą gminę, a przy sercu są Daszewice. W głosowaniu jest zasada większości tak samo jak w parlamencie. Proszę Państwa co mój głos znaczy przeciwko większości. Jeśli mówimy o Wiórku, to może zrobilibyśmy wspólne spotkanie Wiórka i Daszewic. Inne sołectwa wytykają Daszewicom to, że mają najlepszą salę gimnastyczną, zazdroszczą.

Mieszkanca : przecież my jako rodzice składaliśmy się na nią.

Radny : gdzie się Pani składała, ja byłem jednym z pierwszych, który przewoził - proszę Pani – tzw. bloczki cementowe z tej betoniarni przy ul. Wodnej na plac budowy szkoły.

Zagłuszanie wypowiedzi.

cd. Pan Radny : nie licytujmy się, też bym chciał, aby na każdej ulicy był chodnik, drogi były utwardzone, zapraszam na sesję.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : Pan powiedział, że będzie Pan głosował przeciwko chodnik w Daszewicach i dlatego Pan jest pod ostrzałem.

Pan Radny : Ja byłem przeciwny sfinansowaniu budowy chodnika przy drodze powiatowej przez Gminę. To tak jakbym chciał z Pana pieniędzy sfinansować coś co nie jest Pana. Efekt jest taki, że chodnik zostanie dzięki różnym zabiegom wybudowany przez Starostwo. Starostwo wyasygnowało 300 tys. zł z nadwyżki na projekt i wykonanie i już realizuje to.

Sprawa chodnika przy gminnym odcinku, w ubiegłym roku wykonano koncepcję, w tym jest rozpisany przetarg na projekt tej ścieżki

Dla mnie ułożenie chodnika przy powiatowym odcinku ulicy Poznańskiej poprawia komfort.

Okrzyki niezadowolonia z sali.

Uciszenie prowadzącej.

Mieszkanca : Pan jest przeciwko nam?

Zdziwienie Pana Radnego : jak przeciwko nam, nie jestem przeciwko.

Mieszkanca : no tak, Pan powiedział, że jest przeciwko budowie chodnika.

Prowadząca : myślę, że Pani źle zrozumiała, Pan Radny jest przeciwko sfinansowaniu chodnika przy drodze powiatowej z pieniędzy gminnych, to jest zadanie powiatu. To tak jakby Pani miała wybudować z własnych środków dom na mojej działce.

Chaotyczna wymiana zdań.

Prowadząca : proszę o ciszę i pozwolić wypowiedzieć się Panu Radnemu.

Radny : czasem Gmina dokłada do chodników przy drogach powiatowych, ale uważam, że trzeba z tym skończyć, jeśli to są tereny powiatu, to niech powiat w nie inwestuje.

Zagłuszanie wypowiedzi.

Prowadząca : nie rozumiem, ta dyskusja jest bez zasadna. Chodnik przy powiatowym odcinku ulicy Poznańskiej – powiat robi, należy się cieszyć, że ze środków powiatowych, a nie gminnych. Takie mamy przyrzeczenie powiatu. Pan Burmistrz mówi, że projekt na ścieżkę pieszo-rowerową przy gminnym odcinku ulicy Poznańskiej został zlecony. To należy przypuszczać, że w kolejnych latach będzie zrobiony, może w 2018. Nie rozumiem o co Państwu chodzi, my ciągle wałkujemy ktoś chce, ktoś jest przeciwny.

Radny : Pani Sołtys to Pani to rozumie. To, że mówiłem, że jestem przeciwny budowaniu chodnika przy powiatowym odcinku, to jest nie prawda – jestem przeciwny sfinansowaniu tej budowy przez gminę. Najlepszym dowodem było to, że złożyłem wniosek o umieszczenie w budżecie gminy Mosina projektu chodnika przy drodze powiatowej. Bo tak gminy partycypują w kosztach wspierając powiat. Proszę Państwa dzięki różnym zabiegom, a sprawa się rozstrzygnęła 8 czy 7 grudnia, wcześniej zabiegałem u radnego powiatowego p. Jacka Szeszuły. Na spotkaniu 7 grudnia zapadła decyzja, że Starostwo sfinansuje jednak budowę tego chodnika, co prawda tymczasowego.

Mieszkaniec : niech Pan dopowie, że były starania mieszkańców.

Radny : mam przy sobie maila, w którym zwracałem się dnia poprzedniego, mówiłem o tych wszystkich zabiegach. Państwo nie byli pierwszymi, którzy wystąpili o ten chodnik. W Daszewicach o tym chodniku mówi się od lat.

Zagłuszanie wypowiedzi Radnego.

cd. Radny ile lat Pani mieszka w Daszewicach ?

Mieszkanica : 12,

cd. Radny : a ja 62 i ten chodnik w Daszewicach zawsze był, jest to wydzielony pas gruntu i wg przepisów to jest chodnik, pieszy, który się porusza nie jest narażony na to, że samochód go rozjedzie, codziennie jeżdżę do Głuszyny i widzę ludzi, którzy poruszają się tą drogą, którzy biegają kompletnie nie mają się gdzie podziać. Pierwszym zadaniem, które mieszkańcy przede mną postawili była budowa oświetlenia, drugim była ścieżka do Głuszyny i to trzeba zrobić. I powtarzam do Głuszyny będzie poprawa bezpieczeństwa, przy powiatowym odcinku będzie poprawa komfortu, jeżeli to utwardzimy i to wszystko. Proszę Państwa, proszę mi nie imputować, że jestem przeciwny, proszę słuchać tego co mówię, ze zrozumieniem. Jestem przeciwny, aby finansować nasze pieniądze w coś co powinno być sfinansowane z innych źródeł.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : Jeśli nasze daszewickie pieniądze są zaoszczędzone, to jaki postulat Pan zgłasza na wykorzystanie tych zaoszczędzonych pieniędzy.

Chaotyczna wymiana zdań.

Radny : nie mówcie, że to ja. Rada musi zaakceptować

Mieszkaniec : Jeśli Pan reprezentuje nas, to jeśli pojawia się inicjatywa inwestycyjna, to niestety Pan musi stać po naszej stronie, bo Pana wybieramy i musi Pan głosować przeciw.

Radny : ja mam być przeciwny wszystkiemu co nie jest w Daszewicach.

Okrzyki uniemożliwiający wypowiedzenie się Radnemu : Pan jest dla mieszkańców Daszewic.

Radny : ja jestem dla mieszkańców Gminy, jestem radnym Gminy. Dziwię się, że Państwo tak naiwnie rozumiecie. Zapraszam na sesję i proszę się przysłuchać jakie są argumenty. Ja mam być przeciwko budowie szkoły w Czapurach, przeciwko budowie szkoły w Krosinku. My musimy się tą wiedzą i potrzebami podzielić i każdy z radnych to samo by Państwu powiedział.

Głośnie, chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : nie odpowiedział Pan na moje pytanie, czy był Pan na ulicy Makowej?

Radny : nie, nie byłem, ale słyszałem opinię zgodną z Pana.

Mieszkaniec : generalnie w tym Wiórku zapewne znalazłyby się ulice 100 razy ważniejsze, aby ten chodnik zaprojektować. Dlaczego z nadwyżki budżetowej nie zaprojektowano np. chodnika w Daszewicach na drodze dojazdowej do przedszkola. Wyboru Makowej ja kompletnie nie potrafię zrozumieć. Zagłosowali za tym radni, którzy są z innych sołectw, którzy też pewnie nie widzieli tej ulicy. Ja nie rozumiem tego wyboru. Jest nadwyżka to zamiast faktycznie przegłosować ulice w Gminie, które są istotniejsze, to wybiera się Makową taka sama sytuacja była z ulicą Bankową, gdzie mieszka Radny i Sołtys i załatwił sobie projekt i później jak już był projekt to został zrobiony chodnik, aby ten projekt nie przepadł.

Burmistrz : Szanowni Państwo, powtórzę trwając prace, też byliśmy w Daszewicach, aby wybrać sposób gradacji dróg do budowy. Budżet jest to wynik szeregu czynników, nie do końca uporządkowanych - tak to ujmę. Chcemy opracować plan budowy dróg i chodników i wtedy nie będzie to wypadkowa różnych czynników, ale budowa będzie oparta na harmonogramie, którego metoda mam nadzieję będzie przyjęta i budowa dróg będzie oparta na w miarę obiektywnych czynnikach. Temu służyła moja obecność z Radnym Łukowiakiem w Daszewicach, aby przetestować projekt.

Mieszkaniec : to jest ok. Ale wciąż nie rozumiem wyboru tej Makowej, pomysł z tą gradacją, aby ustalić kolejność budowy dróg jest ok. To powinno być już wcześniej. Nie rozumiem jak mogli wszyscy radni zagłosować na tę Makową.

Burmistrz : Szanowny Panie ja już nic więcej nie dopowiem. Kwestia przyszłości, aby budowę dróg prowadzić według harmonogramu.

Prowadząca : temat chodnika i nie tylko uważam, że został wyczerpany. Przechodzimy do punktu następnego.

Ad. 8. Prowadząca : dysponuję bogatą korespondencją w temacie zwrotu urządzeń placu zabaw. Trwa to w moim rozumieniu bardzo długo. Dodatkowo w grudniowym numerze Informatora Mosińskiego doczytałam się, że kolejny plac do integracji będą mieć mieszkańcy Czapur. A my od 2015r. zabiegamy o zwrot i postawienie elementów naszego placu. Były pisma, ostatnimi czasy zamieściłam scany tych pism na mojej stronie. Chciałabym usłyszeć i zamieścimy to w protokole kiedy zostanie postawiony ten plac. Plac jest przechowywany we właściwych warunkach w ZUK-u. Gwar na Sali.

Burmistrz : Szanowni Państwo są tak jak słyszałem dwie koncepcje. Jedna jest taka, aby te urządzenia zostały przyłączone do urządzeń, które będą wybudowane przy szkole w ramach budżetu obywatelskiego. Druga natomiast jest taka, aby to było wybudowane na terenie, który byłby wydzielony z działki szkolnej. Co do drugiej

koncepcji jest tak 19 kwietnia została pozytywnie zaopiniowana propozycja podziału działki szkolnej. W chwili obecnej geodeta przygotowuje dokumenty, aby została wydana decyzja w sprawie podziału. Przepuszczalny czas, w którym zostanie wydana decyzja na podstawie dokumentacji do koniec maja 2017. Zakładając, że ta druga koncepcja ma być zrealizowana, to po maju 2017 byłby ten powrót tego placu.

Mieszkanca : jest pewien problem, że nie ma siatki ogrodzeniowej i Pani Dyrektor szkoły nie chce się zgodzić na plac bez ogrodzenia.

Prowadząca : Jeśli otrzymamy ten plac, to siatka może być przesunięta. Tam jest droga i cztery zabudowania, tam samochody nie jeżdżą i na ten czas możemy mieć ten plac nie ogrodzony.

Chaotyczna wymiana zdań.

Prowadząca : zgodnie z projektem zatwierdzonym przez Starostwo ten plac jest 10m od drogi i tak mówią przepisy. Ja stoję przy tej drugiej koncepcji.

Burmistrz : dobrze jeśli Państwo stoicie przy tej drugiej koncepcji, jeżeli brakuje 13 tys. to trzeba je dołożyć, żeby wszystko było tak jak trzeba.

Radny : w sprawie placu kilka osób do mnie pisało, ja powiem tak, tu są jakby dwa poglądy, reprezentowane przez sołectwo, sołtysa, radę sołecką i drugi przez Panią Dyrektor. Proszę Państwa starsi mieszkańcy pamiętajcie czasy, w których w Daszewicach była OSP i nieustannym powodem konfliktów było korzystanie ze świetlicy, którą wybudowało społeczeństwo, ale do której pełne prawa rościła OSP w końcu w 1976 roku dobudowano Klub Rolnika, który stanowił własność wsi. Po co ten wstęp. Nie wiem czy w przypadku placu zabaw nie dojdzie do tej samej sytuacji. Rozmawiałem z kolegą, który jest dyrektorem tej szkoły i pytałem go jak współżyją oni ze środowiskiem, bo tam popołudniami boiska jest cały czas wykorzystywane. W bardzo prosty sposób, skoro Rada Osiedla daje pieniądze, to mieszkańcy mają prawo korzystać, ale w uzgodniony sposób i nie ma tak to jest nasze, to jest wasze.

W czasie zajęć szkolnych korzystają dzieci, w godzinach popołudniowych pozostali mieszkańcy. Jak są egzaminy, to nie korzystają. I to funkcjonuje. Dojdzie do tego w szkole będzie jeden plac, a za płotem będzie drugi.

Mieszkaniec : ale chodzi o to, aby te matki z małymi dziećmi mogły korzystać do południa.

Radny : ja się zgadzam, rozmawiałem i Pani Dyrektor powiedziała, że w zasadzie matka z małym dzieckiem nie przeszkadza.

Mieszkanca : do dlaczego przez tyle lat ten plac zabaw nie stanął na boisku szkolnym skoro można go było postawić i tylko leży i się kurzy. Ja tego nie rozumiem.

Chaotyczna wymiana zdań

Radny : Czy nie może być coś wspólnego.

Mieszkaniec : ten plac zabaw miał być miejscem integracji mieszkańców wsi, gdzie można byłoby robić różne imprezy plenerowe.

Mieszkaniec : to wszystko zaczęło się od tego, że Dyrektorka wypraszała w czasie lekcji.

Radny : ja nie byłem świadkiem, ale nachodzą mnie takie refleksje, że historia się powtarza.

Chaotyczna wymiana zdań

Radny : te pieniądze, które są przeznaczone na ustawienie placu, można by spożytkować na coś innego np. na zakup urządzeń.

Mieszkanka : ale urządzeń jest mnóstwo na tym placu z budżetu obywatelskiego, tam będzie siłownia.

Radny : ale to będzie na terenie szkolnym. Na tej wydzielonej działce stanie kolejny plac, co stanie.

Mieszkanka : ale to będzie za płotem i dla wszystkich.

Mieszkaniec : cała sprawa zaczęła się od tego, że matki były wypraszone z placu zabaw przy szkole.

Radny : ja co innego słyszałem, jestem jednym z mieszkańców i taki pogląd reprezentuję i apelowałbym o jakiś rozsądek o jakąś refleksję.

Burmistrz : Ja rozmawiałem z Panią Dyrektorką i przekazuję to co mi powiedziała, poprosiła o opuszczenie, ale to było w czasie egzaminu, jak mówiła to samoloty też nie latały. Są czasem takie sytuacje skrajne.

Mieszkaniec : jeżeli są lekcje do godz. 17.00 – 18.00, to co nie będzie można korzystać z placu.

Burmistrz : nie będzie lekcji do godz. 17.00. W związku z reformą szkolnictwa w szkole w Daszewicach będzie jeden rocznik mniej, w związku z rozbudową szkoły w Czapurach nie będą dojeżdżały dzieci z Czapur. To będzie szkoła, że można tak powiedzieć w niektórych salach będzie wiatr hulał. Mamy szkołę większą od potrzeb po wprowadzeniu reformy.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkanka : ja byłam na spotkaniu z Panią Dyrektorką i to nie jest tak, no może każdy co innego słyszy, ale było tak, ten stary plac to Pani Dyrektorka by nie chciała, bo może jakieś drzazgi. Jestem przekonana, że Pani Dyrektorka chce mieć plac na swoim terenie. Mam świadka, bo nie byłam sama.

Burmistrz : nie rozmawiałem na temat czy chce ten stary plac, rozmawiałem na temat wyproszenia mamy z placu w czasie egzaminu.

Mieszkaniec : ja przypominam sobie, że gdy zapadły decyzje o postawieniu przepompowni i ten plac był likwidowany, to była mowa, że znajdzie się działka w centralnej części wsi na ten plac, ja sobie nie wyobrażam matki, która będzie szła z tym dzieckiem 2 km, aby to dziecko pobawiło się na tym placu. Chyba, że będzie jeszcze pobudowany parking, przy szkole parę miejsc jest. Nie kwestionuję potrzeby pobudowania w tym miejscu przepompowni, ale była mowa, że Gmina znajdzie miejsce w tej centralnej części wsi, była mowa, że może przy świetlicy. Teraz nagle się zastanawiamy, czy przenieść plac zabaw na teren szkolny, gdzie Pani Dyrektorka wyrzuca z niego.

Burmistrz : na placu przy świetlicy nie można, bo są wymagania, które mówią o odległościach od ulicy i ogrodzenia. O tej działce w centrum wsi to teraz dopiero słyszę od Państwa i na ten czas takiej działki nie mamy. Jeżeli chodzi o te słynne Czapury – w styczniu to wyszło – to obecna władza stara się pozyskiwać grunty albo drogą zamiany albo wykupu. Inwentaryzujemy tereny leśne i będziemy chcieli dokonać zamiany, być może w Daszewicach znajdzie się działka, którą będzie można zamienić z Lasami Państwowymi.

Chaotyczna wymiana zdań.

Prowadząca : podsumowując plac zabaw będziemy mieli po maju.

Mieszkanka : a z budżetu kiedy powstanie to nie wiemy.

Burmistrz : nie mam wiedzy.

Ad. 9. Prowadząca : w zasadzie na ten punkt Pan Burmistrz już odpowiedział możemy przejść do kolejnego.

Ad. 10. Prowadząca : o tym, że w świetlicy naszej ma być remont dowiedziałam się z odpowiedzi udzielonej na zapytanie Radnego w czasie sesji. Była Pani, która obejrzała świetlicę i powiedziała, że być może Gmina będzie się starała o pieniądze zewnętrzne na remont naszej świetlicy. Czytając odpowiedź doczytałam się, że mają być robione rzeczy, które są już zrobione z funduszu sołectkiego, ja to tylko wiem z tej odpowiedzi udzielonej Panu Radnemu. Mailem przekazałam zdziwienie, czy to aby na pewno chodzi o świetlicę w Daszewicach, a maile poszły do Pani Przewodniczącej RM, Pana Radnego i do wiadomości Panów Burmistrzów i Pani prowadzącej temat, odpowiedzi żadnej nie otrzymałam i stąd ten punkt w porządku obrad. Chciałabym się dowiedzieć, czy ten dobry płot będziemy wymieniać, czy te rynny też.

Burmistrz : Szanowni Państwo jeśli chodzi o ogrodzenie, to nie ma w tym projekcie, jeśli chodzi o rynny to chodzi o ich rozebranie i ich złożenie, to co najważniejsze w tym projekcie to jest termomodernizacja dachu – izolacja pozioma dachu, obróbki blacharskie, montaż rynien dachowych ale tych samych, drugi największy zakres to jest termomodernizacja ścian, ocieplenie ścian, otworów, cokołów, wykonanie tynków, elewacji, etc. głównym elementem jest termomodernizacja, to jest najważniejsze, wykonanie instalacji odgromowej i według wniosku jaki złożyliśmy do programu rozwoju obszarów wiejskich to dofinansowanie całkowite wynosi 71 tys i 45 tys. To co jest zrobione i nie wymaga przeróbek, to będzie zostawione, natomiast ten projekt zakłada zakres większy.

Chaotyczna wymiana zdań.

Burmistrz : tak jak mówiłem projekt jest gruntowny i tak go chcemy wykonać.

Od tego momentu w zebraniu uczestniczą 32 osoby.

Ad. 11. Prowadząca : przechodzimy do zapytań mieszkańców :

a) wykup dróg

Burmistrz : plan został przyjęty, na ten czas dokonaliśmy wykupu 2 dróg, działek, trzeciej ¼ udziału w drodze, droga na której nam zależy na wykupie, droga prostopadła do ulicy Poznańskiej na wprost Rogalińskiej, zależy nam aby powstał alternatywny szlak do szkoły w Daszewicach – procedury wykupu tej drogi zostały rozpoczęte i to w pierwszej kolejności chcemy realizować. Mamy wiele dróg w Gminie, bo plany są nie tylko w Daszewicach i na tyle na ile pozwala budżet realizujemy te wykupy,

b) wykaz inwestycji

Burmistrz : wybudowano salę gimnastyczną, kotłownia i instalacja c.o. w świetlicy, kanalizację sanitarną wykonaną przez Aquanet połączymy z pkt c), bo to jest tak gminy, które nie są w Aquanecie, my należymy do Aquanetu i pozyskał dla Daszewic 63% od kwoty inwestycji, czyli od ok. 19 mln. zł, przyłączy do szkoły, budowa wodociągu w ul. Dolnej, utwardzono ulicę Piotrowską i ulicę Szkolną wraz z kanalizacją deszczową, oświetlenie ulicy Piaskowej i Dolnej i ulica Poznańska droga gminna do mostku, koncepcja ścieżki pieszo-rowerowej w gminnym odcinku ul. Poznańskiej,

na dniach uzyskaliśmy pozwolenie na budowę kanalizacji w ulicy Leśnej wraz z deszczówką i jest w trakcie procedowania przetarg na wodociągowanie i kanalizacja w ulicy Wierzbowej.

Mieszkaniec : czy kanalizację Leśnej prowadzi Gmina czy Aquanet?

Burmistrz : to będzie robione wspólnie, Gmina będzie robić deszczówkę, a kanalizację sanitarną Aquanet.

Mieszkaniec : zaliczanie inwestycji Aquanetu do gminnych wydaje mi się trochę nie tak.

Burmistrz : Gmina ma 7% udziałów w Spółce, biorąc pod uwagę wielkość inwestycji Aquanetu na terenie aglomeracji, to inwestycja odpowiada ze spokojem udziałowi Gminy.

Prowadząca : sprostowanie ogrzewanie gazowe świetlicy na pewno było przed tym okresem.

d) nowe wnioski unijne

Burmistrz : jeśli chodzi o Daszewice, to mamy złożony wniosek i jest na liście rezerwowej wniosek unijny miękko-twardy o tytule Nauka i kształcenie w Zespole Szkół w Daszewicach i Szkole Podstawowej w Czapurach, dofinansowanie wynosi ok. 365 tys. zł, składa się na to wsparcie kształcenia nauczycieli, wsparcie uczniów i wyposażenie 4 pracowni.

Mieszkanica : tak w zasadzie z unii europejskiej to my mamy salę gimnastyczną, inwestycję kanalizacji i w zasadzie wszystko.

Burmistrz : sala gimnastyczna nie była dofinansowana z unii. Dofinansowanie unijne dotyczyło tylko kanalizacji sanitarnej.

Mieszkaniec : jakie wnioski o dofinansowanie w ogóle były złożone jeśli chodzi o gminę i poszczególne wsie?

Burmistrz : jeśli chodzi o gminę to lista była długa, Daszewice to powiedziałem, jeśli chodzi o drogi gminne to nie złożono żadnego wniosku. Gmina składała wnioski jeśli chodzi o schetynówki. Fundusze na drogi generalnie dotyczą dróg krajowych, autostrad czy tras szybkiego ruchu. Jeśli chodzi o drogi gminne , to można składać w ramach programu Rozwoju obszarów wiejskich, ale wymogi są absurdalne. Absurd polega na tym, że w momencie składania wniosku trzeba mieć dokładnie określoną wartość drogi, trzeba być po przetargu bez gwarancji, że otrzyma się dofinansowanie.

Wyjaśniająca wymiana zdań.

Mieszkaniec : są sprzeczne informacje jedna strona mówi, że są absurdalne wymogi, z drugiej strony urząd mówi, że gminy i miasta źle wypełniają wnioski.

Burmistrz : jeśli my bylibyśmy wyjątkiem i inne gminy otrzymywałyby dofinansowania, to można by powiedzieć, że z nami jest coś nie tak. Jeżeli jest tak, że powszechnie gminom i miastom nie udaje się pozyskać tych środków, to problem leży w tym programie. To po pierwsze. Po drugie na początku tej kadencji radni na Komisji Inwestycji pytali, dlaczego gmina wybudowała ulicę Gałczyńskiego w Mosinie, bo jak padały słowa jest to droga w polu. Wykorzystano schetynówkę. Ta droga w polu umożliwi nam teraz połączenie dwóch osiedli. Mówię dlatego, bo ja stanąłem w obronie

tej ulicy i powiedziałem, że ta osoba, która napisała ten wniosek jest mistrzynią świata, że potrafiła uzasadnić ten wniosek budowy drogi w polu. Jeżeli ta osoba, która wybudowała drogę w pole nie może teraz przygotować wniosku z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, tzn. , że nie można, a Pan to jeszcze potwierdza mówiąc, że generalnie gminy i miasta nie potrafią pozyskać tych środków. Problem nie jest w miastach i gminach, ale w tym programie.

e)po odczytaniu przez prowadzącą Pan Burmistrz zapytał co autor miał na myśli formułując to pytanie'

Mieszkaniec : MPZP został uchwalony i żeby ustalenia tego planu były wykorzystywane do zarządzania tego terenu. W związku z tym wszystkie sprawy – nie wiemy jakie sprawy były rozpatrywane przez Urząd- z terenu objętego planem powinny być z nim zgodne. Nie mając dostępu do informacji, możemy zadawać pytanie czy Urząd Gminy ma świadomość, czy ten plan nadaje się do realizacji i jak jest stosowany.

Burmistrz : Plan zakłada określenie dróg, przeznaczenie gruntów i działek. Jeżeli Plan jest przyjęty, to wszelkiego typu zgody, to jest już kwestia Starostwa, a nie nas. Podziały gruntów są realizowane według Planu, o drogach mówiłem, mamy Plany w kilku miejscowościach i nie możemy sobie pozwolić, aby hurtowo wykupywać te drogi od mieszkańców, chcemy tą drogę do szkoły, o której mówiłem bardziej wykupić niż właściciel, zrobimy to z pomocą Starostwa, bo tak nam zależy.

Mieszkaniec : mam nadzieję, że wszyscy zrozumieli Pana odpowiedź, dopowiem tylko, że jako grupa mieszkańców, która się uaktywniła w Daszewicach, a rozpatrujemy możliwość utworzenia organizacji pozarządowej, żeby w formie instytucjonalnej móc zadziałać, być może ta grupa się zajmie monitoringiem prawidłowości przeformowania pewnych rozwiązań w planie w sytuacji kiedy w trakcie wydawania decyzji zapomina się o tym. Nie chcę tu punktować pewnych rzeczy, ale być może taki monitoring będzie potrzebny.

Burmistrz : Plan został przyjęty w roku 2014, jeżeli Państwo uważacie, że ten plan nie spełnia Państwa oczekiwań, że należy go zmienić czy też zmodyfikować, to zapraszam, porozmawiajmy i być może jeśli tak jest, że Państwo mają pewne refleksje i uwagi i być może jest on nie doskonały to jest to kwestia być może zmiany. Natomiast jeżeli on już jest to po prostu jest.

Prowadząca : czy odpowiedź Pana Burmistrza wyczerpuje temat.

Wobec twierdzącej odpowiedzi Prowadząca przeszła do następnego punktu.

f)korelacje planistyczne w strefie przygranicznej z Gminą Kórnik

Burmistrz : te plany zatwierdzono w roku 2014 i ja wierzę, że nasza Gmina to konsultowała z Gminą Kórnik, nie wydaje się żeby mogło być inaczej. Teraz jesteśmy tuż przed opiniowaniem Studium i tak samo wystąpimy do Gminy Kórnik właśnie oto. Być może Pan ma coś więcej na myśli, to może Pan to rozszerzy.

Mieszkaniec : nie chciałbym być wyrocznią dla Daszewic, ale skoro miałem okazję się z Panem poznać 3 tygodnie temu, kiedy był Pan w sprawie dróg,

ujawniłem stopień zainteresowania poprzez to co się znalazło w tytule tego punktu, gdyż w tej chwili aktualnie są prowadzone prace planistyczne na terenie Gminy Kórnik, od 2 lat w Gminie Mosina toczy się Studium, na ile problemy związane z porządkiem w takich opracowaniach zmieniają się w zależności od tego co się zmienia w stanie prawnym dotyczącym gospodarki przestrzennej, to wiemy w jaki sposób rodzą się te trudności i dlaczego są częściowe zmiany w Studium a nie całościowe albo częściowe zmiany planów. To co robione jest w Studium rzutuje potem na plany i ze swojej praktyki wiem o tym, że Gmina ma swoje centrum i swoje obrzeża. To co leży przy granicy to już jest rubieżą i z jednej strony gminy i z drugiej strony w opracowaniu – dzisiaj specjalnie oglądałem, wszystkie księgi dotyczące Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania planowania przestrzennego – żadna z gmin nie ma uwarunkowań wynikających z zewnątrz, z sąsiednich terenów.

Będzie jeszcze następny temat – punkt w którym jestem w stanie wskazać – w jaki sposób dowolnie planuje się tereny przyległe gminy w taki sposób, że się nie uwzględnia tego co się dzieje w sąsiedniej gminie. Mamy plan miejscowy w Daszewicach – łącznik ekologiczny wzdłuż Babinki to jest wysiłkiem społeczeństwa Daszewic, żeby pohamować zbliżenie się do rowu, były momenty dyskusji, że woda się zbiera, zalewa i to posłużyło, że ten łącznik jest zachowany. W gminie Kórnik łącznik ekologiczny w tym ciągu był w Studium zapisany, ale co zrobiono decyzjami przy granicy z Daszewicami to widać wyraźnie, tam jest po prostu zabudowany, a konsekwencje będą się zbierać tu w Daszewicach.

Jeżeli jest następny punkt mówiący o otoczeniu terenów inwestycyjnych, które się decyzjami tutaj na terenie Daszewic załatwia – te 3 punkty ze sobą korespondują – nie może Urząd – Gmina robić swoje opracowania w taki sposób, aby mówić – granica dla nas jest święta, przez tą granicę przechodzą struktury, które trzeba chronić, my wszyscy Polacy w całym rejonie powinniśmy dbać o wspólną rzecz, a nie o własną – my Gmina, my Sołectwo. Jedna gmina sobie druga gmina sobie. Nie ma takiej kadry obecnie, żeby te kadry z jednej gminy dogadywały się z kadrą drugiej gminy. Takiej kultury w tym kraju nie ma, wycucia przestrzeni nie ma – ja jako urbanista pomagam Sołectwu i sygnalizowałem w tych punktach potrzeby zwrócenia uwagi, aby w trakcie tych działań, które się dzieją po obu stronach naszych granic było porozumienie między gminami. I oto głównie mi chodzi.

Burmistrz : rozumiem plan był uchwalany dla Daszewic z uwzględnieniem Państwa sugestii. Miałem wnioski, aby doprowadzić do zmiany w planie, aby zmniejszyć strefę zieloną. Na to absolutnie nie przystajemy, czyli jesteśmy zgodni z Państwem oczekiwaniami. Tak jak Pan powiedział w Kórniku jest Studium takie jak nasze, nie ma planu miejscowego i niestety decyzjami zabudują nam granicę z Kórnikiem. Na to niestety nic nie możemy zrobić. Na etapie studium te rzeczy są uzgadniane o czym świadczy jedno i drugie studium. Nasza praktyka była taka, że my w planie zachowaliśmy ustalenia studium, a Kórnik niestety nie.

Mieszkaniec : dla Pana to jest różnica 2 lata czy 5 lat, a dla nas każdy miesiąc będzie szalonym problemem.

Chaotyczna wymiana zdań.

Burmistrz : powtórzę gmina nie ma prawa wydać decyzji odmownej, oczywiście może, ale SKO wskaże, że nie ma takiej możliwości.

Mieszkaniec : niech się buduje, ale zapewni sobie drogi.

Mieszkaniec : albo się nie rozumiemy, albo nie chcemy się rozumieć, nikt nie mówi, że inwestycja ma nie zaistnieć, tylko czy w ramach warunków zabudowy gmina czy może, albo czy wręcz nie powinna zabezpieczyć naszych interesów, polegających na tym, aby wytyczyć takie szlaki komunikacyjne i tak zabezpieczyć nasze drogi na czas budowy, abyśmy my jako mieszkańcy nie mieli problemów z dojazdem, a takie się nam szykują. Nikt nie chce blokować tej inwestycji.

Burmistrz : być może będzie można wymusić na deweloperze to, że będzie się postugiwał tą drogą od końca.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : w tym momencie doszliśmy do tego, że ten inwestor nie będzie zmuszony do wykonania dodatkowej drogi, ale samochody będą jeździć przez całe osiedle.

Burmistrz : ale jak my możemy wymusić.

Mieszkaniec : nie wiem, to Pan jest Burmistrzem, jak możemy planować osiedle bez dróg dojazdowych.

Chaotyczna wymiana zdań.

Burmistrz : ja nie mogę wymusić zawłaszczenia gruntu obok, żeby ktoś mógł dojeżdżać do inwestycji.

Mieszkaniec : jeżeli inwestor kupił jakiś grunt, to powinien tak zaprogramować to osiedle, aby miał drogi dojazdowe.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : czy będziemy zmuszeni tak jak to się robi w telewizji robić pikiety i blokować te drogi?

Burmistrz : Państwo też się tam wybudowali i też samochody jeździły.

Mieszkaniec : ale czy budowało się 120 domów na raz, czy w przeciągu kilku lat powstawały pojedyncze domy. To jest szalona różnica.

Burmistrz : bierzemy tylko pod rozwagę jedno czy to trwa dłużej czy krócej to nasilenie.

Mieszkaniec : rozumiem, że Pan bierze pod uwagę intensywność tych prac, doprowadzi w jakimś sensie nie tylko do zniszczenia dróg, ale i być może naszych budynków, albo rozciągniemy w czasie i będziemy żyć ciągle na placu budowy.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : z całym szacunkiem wtóruje Pan swojemu urzędnikowi, który powiedział – cytuję „trzeba sobie było kupić działkę – kiedy my żądaliśmy, zaznaczam żądaliśmy, bo prosiliśmy się już 10 lat , aby nasza droga była wyrównana, to Pana urzędnik – nie wymienię z nazwiska – powiedział wyraźnie, że on sobie kupił działkę dużo droższą przy utwardzonej drodze ni ma asfalt i trzeba było sobie kupić taką działkę, aby nie trzeba było tej drogi równać. To jest Pana urzędnik, jeżeli Pan reprezentuje takie samo

stanowisko wobec nas , to my naprawdę w przyszłą kadencję z naszej strony Pan wsparcia nie otrzyma, bo to nie jest takie jest życie.

Burmistrz : proszę mnie zrozumieć, powtórzę ja mogę tego inwestora nakłaniać do pewnych rzeczy, ale nie mogę go zmusić, mogę wydać decyzję negatywną, ale SKO mi uchyli, potem drugą, a potem ten deweloper zwróci się o warunki zabudowy do innej gminy i ta gmina wyda. Nie mogę po prostu dowolnie postępować, muszę zgodnie z prawem.

Mieszkanca : teraz wygląda na to, że gminie zależy na tej budowie, bo to jest 120 domów, więc jest to biznes dla gminy.

Chaotyczna wymiana zdań.

Burmistrz : będę rozmawiał jeszcze z właścicielem gruntów obok, bo być może będzie taka sytuacja, że tam też będą powstawały domy i może drogę tam wytyczymy. Niczego nie obiecuję, ale może jest taka szansa.

Mieszkaniec : o i właśnie zaczynamy mówić ludzkim głosem.

cd. Burmistrz :grunty obok i być może jeszcze jedne, może byłyby to 3 decyzje o warunkach zabudowy i wspólnych drogach dojazdowych. Ten temat powstał w tym tygodniu i będę z nim rozmawiał. Natomiast nic nie obiecuję i gdyby była taka możliwość bardzo bym się cieszył. Ja nie obiecuję tego, bo jak często mówię mieszkańcom, obiecuję rzeczy, które nie mam pewności, że będą spełnione.

My wydajemy warunki o zabudowie i te warunki mogą przez wiele lat leżeć w szufladzie. Po iluś latach może być złożona do Starostwa. Jeżeli występuje inwestor ta zakładam, że będzie to szybciej.

Chaotyczna wymiana zdań.

Mieszkaniec : jedno słowa, tak Pan Burmistrz zaczął chyba z tej trochę lepszej strony dla nas mieszkańców osiedla, żeby dogadać się z właścicielem jakiejś działki i zrobić dojazd jakby z innej strony. Mieszkamy już jakieś 15 lat mówiło się, nie możecie mieć utwardzonej drogi, bo nie ma mediów, na chwilę obecna media są wszystkie i moglibyśmy wystąpić z mieszkańcami znowu, żeby zaplanować środki na utwardzenie tych dróg na tym osiedlu, a nie kończy się asfalt i będziemy wyrównywać przez 50 lat tą drogę. Obawiamy się, że zablokuje się możliwość utwardzenia dróg przez inwestycje budowlane.

Burmistrz : szukam kontaktu z właścicielem kolejnego gruntu, aby zapytać Go, czy czasem nie chce wystąpić o decyzję o warunkach zabudowy i ten cały ruch szedł nie przez osiedla.

Prowadząca : zajrzałam do PZP i grunt, który ma być dzielony przylega do terenów które mają MPZP i pisze się w planie miejscowym m.in., że minimalna powierzchnia nowo wydzielonej działki budowlanej : 800,0 m² i czy dla spójności z tym co zostało uchwalone nie można podzielić na tak samo duże działki, a nie na działki 700,0 m².

Burmistrz : to jest detal i przyjrzę się temu.

Chaotyczna wymiana zdań.

Rozmowy nad terenem objętym MPZP przy wykorzystaniu mapy z MPZP uchwalonego w 2014r. i określenie terenu, który ma być zabudowany decyzjami o warunkach zabudowy. Określenie terenów objętych MPZP w Daszewicach.

Mieszkaniec : następny punkt, który jest w kwestii zabudowy mieszkaniowej objętej decyzjami wokół osiedla przy ul Słonecznej. W kontekście tego co się dzieje wokół tego osiedla po drugiej stronie granicy w gminie Kórnik też dzieją się takie rzeczy. Należałoby zadbać, aby na etapie gdy są opracowywane nowe studia w gminie Mosina i Kórnik, żeby zapanować nad tym, aby styki na granicy gwarantowały komunikowanie tych obszarów urbanizowanych.

Radny : To co Pan powiedział to jest oczywiste, ale zastanawiam się co na to nadzór Wojewody. Daszewice gmina Mosina w planie projektuje łącznik, tymczasem styka się to z granicą Kamionek gmina Kórnik, który nie ma planu i robi się to co się robi. I pytam się, gdyby porozumienie było zawarte mogłoby być podstawą do odmowy wydania decyzji o warunkach zabudowy, czy byłoby wystarczające.

Mieszkaniec : 20 kwietnia NIK ogłosił raport na temat stanu przestrzeni. Jeśli ktoś umie czytać ten raport, to moją wypowiedź zrozumie o co mi chodzi.

Radny : czytam na ten temat publikacje. To co jest w naszej urbanistyce, to jest to jeden wielki rozbój. Wcale nie trzeba się znać, żeby odczuwać to. Jest interes dewelopera i mieszkańców, którzy za dużą cenę mają ten własny domek i za chwilę to się nam wszystkim odbije, już nam się odbija, problem z komunikacją. Powtarzam Pana uwaga jest bardzo cenna, tyle że tu jakby zabrakło trochę roztropności władzom Kórnika, które wiedząc, że został zaplanowany łącznik ekologiczny w gminie Mosina, ten łącznik zamykają, przecież zwierzęta gdzieś też muszą się przemieszczać. Jak najbardziej Pańska uwaga jest bardzo cenna.

g) zabudowa mieszkaniowa objęta decyzjami wokół osiedla przy ul Słoneczne

Sołtys : z początkiem miesiąca zadałam pisemne zapytanie do Burmistrza czy to prawda, że coś się będzie na tym gruncie rolnym działo, mieszkaniec zgłosił punkt do porządku obrad, w poniedziałek odwiedzili mnie panowie, którzy wręczyli mi pismo do przekazania Burmistrzowi, które dotyczyło też tej samej sprawy. Problem okazuje się dla mieszkańców bardzo ważny, zebranie zostało wyposażone w rzutnik, aby móc lepiej wyjaśnić. Proszę Pana Burmistrza o wyjaśnienie.

Burmistrz : Pani Sołtys zadała pytanie czy to będzie zabudowa wielorodzinna czy szeregowa. Proszę Państwa to nie będzie zabudowa ani wielorodzinna, ani szeregowa, ponieważ w sąsiedztwie nie ma takiej zabudowy i to nie może być. Natomiast jest procedowana do dwóch działek decyzja o warunkach zabudowy. Działek, które w Studium są uwzględnione pod budownictwo mieszkaniowe. To nie jest tak jak w Kórniku, gdzie w Studium była strefa zielona i tam się wydaje decyzje o warunkach zabudowy, tylko tutaj u nas w gminie mamy w Studium budownictwo mieszkaniowe i ten teren przylega do gruntów, do których zostały ok. roku 2000 uchwalone plany miejscowe, ulicy Słonecznej i okolic, to jest teren przyległy do tego terenu.

Mieszkanica : czy my możemy zobaczyć jak to jest położone i które będą jeździć deweloperskie ciężarówki, dostawcy towarów, itd.

Burmistrz : myślę tak, że to jest decyzja administracyjna i w trybie decyzji administracyjnej będzie rozpatrywane i wgląd w te dokumenty mają sąsiedzi, czyli cały ciąg właścicieli tych nieruchomości i na każdym etapie postępowania zgodnie z KPA mieszkańcy, którzy graniczą z tym terenem mają możliwość i prawo wglądu do dokumentów Zapraszamy KPA daje taką możliwość.

Mieszkaniec : pytanie czy gmina na etapie wydawania decyzji przewiduje kwestie organizacji ciągów komunikacyjnych, chodzi mi też o istotę rzeczy któredy będzie podstawowa komunikacja, czy przez drogi osiedlowe, czy gmina bierze pod uwagę to, aby wzmocnić te drogi celem zabezpieczenia ich przed dewastacją.

Burmistrz : Gmina bierze pod uwagę, ale tak naprawdę to ma sens już po wybudowaniu.

Okrzyki na sali.

Mieszkaniec : jeżeli mamy inwestor, który robi coś dla biznesu na danym terenie, to gmina powinna wystąpić z takim stanowiskiem, że wpiery musi zabezpieczyć drogi dojazdowe na takim poziomie technicznym, aby spełniły warunki adekwatne dla prowadzonej inwestycji. Może można wymóc na inwestorze, aby zadbał o dojazd do inwestycji nie niszcząc dróg istniejących.

Chaotyczna wymiana zdań.

Burmistrz : będzie można o tym porozmawiać, Gmina działa w dwóch wydaniach decyzji o warunkach zabudowy i mogłaby to zrobić, ale SKO by nam odrzuciło wskazując, że jest sąsiedztwo i gmina nie ma prawa tak postąpić i odmówić budowy. To co możemy zrobić, to rozmawiać z deweloperem, aby to zrobił. Nie ma takiej możliwości, że twardo Mu zapiszemy, że jest wymóg, aby to zrobił.

Mieszkaniec : rozumiem, że nie uciekniemy przed cywilizacją i rozprzestrzenianiem się budownictwa, ale chodzi mi o to, aby zapisać i przeciwdziałać i stworzyć takie przepisy aby wymóc na inwestorze, aby ta droga była chroniona przed dewastacją na poziomie wczesno inwestycyjnym.

Burmistrz : powtórzę, my możemy o tym rozmawiać, my nie możemy tego na inwestorze wymóc. Kiedy będzie skończona inwestycja możemy utwardzić te drogi asfaltem czy też kostką.

Mieszkaniec : jeśli przez najbliższych 5-10 lat będzie trwała inwestycja, na swojej nie utwardzonej drodze będziemy obserwowali dziesiątki ciężarówek 40-tonowych przejeżdżających koło naszych domów, pozwolę sobie zauważyć, że całe nasze osiedle jest strefą zamieszkania, gdzie według przepisów max 20 km/godz. mogą się poruszać pojazdy, dodatkowo pieszy ma pierwszeństwo przed pojazdem, nie wyobrażam sobie, żeby samochody, które się będą spieszyły na budowę zwracały uwagę na chodzące po osiedlu dzieci.

Burmistrz : przy tej ilości domów, które mają powstać jest nie możliwe, aby przez 5-10 lat te samochody z takim natężeniem jeździły.

Głos z sali : to liczymy nawet 2 lata.

Mieszkaniec : na ile ten plan uchwalony dla Daszewic jest instrumentem do kształtowania porządku i ładu planistycznego. Jeżeli te drogi są tu przygotowane, to ta propozycja Pan, że będzie rozmawiał z sąsiadami - w tych decyzjach należy ten plan wykorzystać.

Burmistrz : tak jak powiedziałem będę rozmawiał. I zapraszam do urzędu.

Mieszkańcy życzą powodzenia w rozmowach.

h) utwardzenie ul. Piotrowskiej i Żwirowej.

Burmistrz : te drogi będą równane, równiarka w trybie pilnym musiała opuścić Daszewice, ale wróci.

i) pojemniki z piaskiem na ul. Piotrowskiej i Żwirowej

Burmistrz : na wniosek Pani Sołtys takie pojemniki mogą być ustawiane.

Ad. 12. Prowadząca nie zdążyła przedstawić spraw bieżących. Jedna z mieszkank pomówiła Panią Sołtys o nieuczciwość. Wyraziła wielkie zdziwienie kto na nią głosuje i stwierdziła, że rozliczy ją z każdej wydanej i nie wydanej złotówki. Mieszkanka stanowisko sołtysa odbiera jako etatową pracę urzędnika. Na zebraniu dowiedziała się, że sołtys swoją pracę wykonuje społecznie. Mieszkanka myli pojęcia diety i wynagrodzenia. Mieszkanka sugerując, że Sołtys jest osobą nie uczciwą nie przedłożyła żadnych dowodów. W związku z tym oraz z faktem, że większość zgromadzonych skupiła się przy poczęstunku Prowadząca o godz. 20²⁰ zakończyła Zebranie Wiejskie.

Protokół sporządzono w 3 jednobrzmiących egzemplarzach :

1. egz. - Rada Miejska,
2. egz. - Burmistrz,
3. egz. - a/a

Protokołowała : Jolanta Kędzierska



Przewodniczący Zebrania Wiejskiego



Elżbieta Jarecka

